

Z PIERWSZEJ RĘKI

13 (2) LUTY / MARZEC 2017



ISSN 2450-2618

AKTUALNOŚCI Z MIASTA PIŁY

ORCA PRECISION PARTS



Producent części dla światowych potentatów INWESTUJE W PIŁĘ

Na zdjęciu siedziba ORCA Precision Parts w Niemczech. ORCA specjalizuje się w produkcji precyzyjnych części w przemyśle lotniczym, samochodowym i medycznym.

W Urzędzie Miasta podpisany został akt notarialny, na podstawie którego działka o powierzchni 1,5 hektara przy ulicy Wawelskiej stała się własnością firmy ORCA Precision Parts Sp. z o.o. W ciągu dwóch lat przedsiębiorstwo zamierza zagospodarować nieruchomość i relokować park maszynowy do nowej siedziby. Działka została sprzedana za kwotę 554 000 zł netto.

W tej chwili ORCA, która znajduje się na terenie pilskiego Philipsa specjalizuje się w obróbce metalu. Firma produkuje m.in. części do podwozi, skrzynie biegów i układy hydrauliczne dla przemysłu lotniczego oraz elementy układów hamulcowych, prowadnice osi napędowych dla przemysłu motoryzacyjnego, przekładnie zębate i części precyzyjne.

Prezydent Piotr Głowski podkreślił, że firma ORCA to najlepszy przykład w jakim kierunku miasto powinno się rozwijać. Te kierunki to: nowe technologie i przemysł innowacyjny.

- Witamy kolejnego lokatora strefy przemysłowej. Za nami kilka miesięcy prac zespołu Urzędu Miasta, Inwest Parku oraz firmy ORCA. Ta dobra, wręcz modelowa współpraca, doprowadziła do dzisiejszego momentu, czyli podpisania aktu notarialnego – powiedziała zastępca prezydenta **Beata Dudzińska**.

Plany inwestycyjne spółki zdradził **Bernd Schaible** reprezentujący firmę IBH INNOVATIVE BAUSTOFFE HANDELS GmbH, która jest jedynym udziałowcem spółki ORCA.

- Dziękuję panu prezydentowi oraz Urzędowi Miasta za wsparcie oraz możliwość rozwoju naszej firmy w Piłę. Piła to dobre miejsce do rozwoju, posiadające dobrą infrastrukturę, świetne szkoły oraz wykwalifikowaną kadrę. Cenimy sobie fakt, że w Piłę jest lotnisko co znacznie ułatwia szybką komunikację i oszczędza cenny w biznesie czas – mówił B. Schaible. Zapytany o plany dotyczące zwiększenia zatrudnienia poinformował, że firma wybuduje hale w celu zwiększenia produkcji, co w perspektywie stworzy możliwość zwiększenia zatrudnienia. Budowa rozpocznie się na początku 2018 roku i powinna się zakończyć wraz z końcem roku.

► Więcej informacji o firmie ORCA i jej planach w Piłę na s. 6

Kto do Piły ściągają inwestorów?

W ciągu ostatnich 6 lat do Piły trafiło wielu inwestorów, którzy stworzyli setki nowych miejsc pracy. Poznajmy ludzi, którym zawdzięczamy gospodarczy rozwój.

► czytaj s. 3

Pomaganie mają w genach

Kilka lat temu stworzyły w swojej szkole sztab WOŚP. Zaangażowały w akcję całą rodzinę. I choć szkołę skończyły i mieszkają gdzie indziej wciąż wracają i w naszym mieście grają dla Orkiestry.

► czytaj s. 5



110 W PIŁĘ

72. rocznica zdobycia Piły

Ilu było obrońców Schneidemühl? Czy w Piłę produkowano odrzutowce a może i słynne rakiety V-2? Jak zginął Oleg Matwiejew? Kto i kiedy zniszczył Piłę?

► czytaj s. 11

HYDE PARK

Dlaczego musimy bronić samorządu?

▶ czytaj - S. 4

WYWIAD MIESIĄCA

Dziewczyny które pomagają, WOSP i Piłę mają we krwi.

▶ czytaj - S. 5

INWESTUJĄ I ZATRUDNIAJĄ

Pilska firma produkująca części do Airbusa.

▶ czytaj - S. 6

PORADNIK PILSKI

Jak przed wiosną zadbać o zdrowie i ładną sylwetkę?

▶ czytaj - S. 7

Przedstawiciele MOSiR-u i Victorii Polonii Piła podpisali umowę na wykorzystanie stadionu przy ul. Bydgoskiej

Żużlowcy zadowoleni z umowy

Nigdy nie było żadnej podbramkowej sytuacji. Władze miasta w żadnym wypadku nie traktują nas źle. Wręcz przeciwnie. Jesteśmy doceniani za to co robimy i czujemy się potrzebni - mówił przed podpisaniem umowy „Przeglądowi Sportowemu” wiceprezes Polonii Tomasz Żentkowski.

Dobre relacje pomiędzy klubem a władzami miasta potwierdziły się 16 lutego, kiedy w siedzibie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji podpisana została umowa na korzystanie przez klub ze stadionu żużlowego przy ulicy Bydgoskiej.

- Pierwsza wersja umowy jaką przedstawił nam prezydent dotyczyła długoletniej dzierżawy stadionu, jednakże w trakcie negocjacji uznaliśmy, że lepiej będzie jeżeli pozostaniemy przy warunkach obowiązujących do tej pory, czyli jest to umowa roczna. Jest ona dla nas lepsza niż w ubiegłym roku - stwierdził Tomasz Soter, prezes Victorii Polonii Piła.

- Na przeszkodzie podpisania umowy na długoletnią dzierżawę stanęły względy formalne, choćby rozwiązanie problemów z podziałem geodezyjnym tego terenu - wyjaśnił dyrektor MOSiR-u Dariusz Kubicki, który za-



powiedział jednocześnie, że podpisanie długoletniej umowy nastąpi pod koniec roku, po załatwieniu wszystkich formalności.

Podsumowując negocjacje z władzami miasta i MOSiR-em wiceprezes Victorii Polonii Tomasz Żentkowski potwierdził słowa dy-

rektora Kubickiego odnośnie umowy i zadeklarował, że kwota otrzymanej dotacji zadowala klub.

- Otrzymamy 500 000 złotych dotacji, z czego za stadion zapłacimy 100 000 złotych. Jest to rozwiązanie poprzedzające przyszłą, długoletnią umowę na dzierżawę

stadionu, którą obie strony chciałyby zawrzeć w przyszłym roku uważając, że taka umowa będzie dla nich najbardziej korzystna - relacjonował T. Żentkowski.

Obecny przy podpisaniu umowy prezydent Piły Piotr Głowski

zachęcił wszystkie pilskie firmy do wsparcia klubu.

- Zapowiada się dobry i spokojny rok dla żużla i mam nadzieję, że postawa władz miasta to dobry wskaźnik dla sponsorów, że warto inwestować w klub - apelował P. Głowski.

Kolejna nowoczesna hala sportowa

9, 5 mln na sportową inwestycję



Sala gimnastyczna z zapleczem, nowe boisko sportowe i zagospodarowanie terenu do nich przyległego to zadania, które podczas styczniowej sesji Rady Miasta Piły zostały wpisane do budżetu miasta. Dzięki temu od 1 września 2018 roku uczniowie Zespołu Szkół nr 3 będą mogli się cieszyć z nowych obiektów sportowych.

- Spełniamy kolejną obietnicę, która wraz z budową sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7 wpisuje się w proces zdecydowanej poprawy jakości życia mieszkańców. Inwestycja będzie kolejnym narzędziem wspierającym sport dzieci i młodzieży - powiedział prezydent Piotr Głowski.

- Jeszcze w lutym ogłosimy procedurę przetargową, która umożliwi nam wyłonienie wyko-

nańcy tej inwestycji. Proces ten powinien zakończyć się najpóźniej w maju br. Jego efektem będzie przekazanie wyłonionemu wykonawcy placu budowy - powiedziała Ewelina Ślugajska, skarbnik Gminy Piła.

- Bardzo cieszymy się, że ten nowoczesny obiekt powstanie. Wejdziemy z nim w nową epokę. Będziemy mieli pełne zaplecze, z którego skorzystają dzieci, które będą głównym użytkownikami wybudowanej sali - mówił Grzegorz Mąka, dyrektor Zespołu Szkół nr 3.

Łączny koszt prac wyniesie około 9,5 mln zł. Zadanie wpisane jest na listę w ramach dofinansowania ze środków ministerialnych w formie refundacji pieniędzy. Zrefundowane środki posłużą do sfinansowania kolejnych miejskich inwestycji.

Dla podróżnych i nie tylko

Kawiarnia Dworcowa

Kawiarnię Dworcową na pilskiej stacji PKP otworzyła Spółdzielnia Socjalna „Nowe Horyzonty”. We wnętrzach nawiązujących do czasów świetności pilskiego dworca, lokal serwuje kanapki, pożywne sałatki, słodkie wypieki, soki ze świeżych owoców oraz gorące i zimne napoje. W kawiarni zatrudnienie znalazły cztery osoby. Zadanie sfinansowane zostało ze środków Towarzystwa Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych SA i Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Otworzenie na pilskim dworcu kolejowym lokalu gastronomicznego było jednym z głównych celów, jakie postawili sobie spółdzielcy z „Nowych Horyzontów”. - Oczywiście, że chcieliśmy zrobić to wcześniej, ale zadanie finansowane jest ze środków Unii Europejskiej, a procedury, jakie obowiązują przy realizacji takich projektów, są niestety długotrwałe - mówi prezes spółdzielni Bogusław Tomczyk i dodaje: - Dzięki temu jednak wystrój i wyposażenie wnętrz koresponduje zarówno z ich architekturą, jak i ze świetną historią tego miejsca. Na tym etapie Kawiarnia Dworcowa oferuje podróżnym bogaty wybór kanapek (w tym wegetariań-



skie), pożywne sałatki, a także soki z wyciskanych na miejscu owoców. Nie brakuje również oczywiście słodkich wypieków oraz gorących i zimnych (gotowych) napojów. Wszystko to po przystępnych cenach, bo spółdzielcy liczą, że z oferty spółdzielni skorzystają także mieszkańcy Piły. Dlatego prócz oferty gastronomicznej przygotowywane są liczne niespodzianki.

- Chcemy organizować w tym miejscu różnorodne wydarzenia

kulturalne i towarzyskie. W planach mamy akustyczne koncerty, wernisaże, wieczory literackie. Tym samym zakończyliśmy pierwszy etap i rozpoczynamy kolejny, który obejmuje wyposażenie restauracyjne - informuje B. Tomczyk.

W kawiarni klientów obsługują cztery osoby. Dwie zatrudniono za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy, dwie kolejne przyjęte zostały na staż.

Co pasjonuje,
a co smuci
młodych pilan?

► czytaj - S. 8

Piłski Bank
Żywności rozlicza
się z pomocy.

► czytaj - S. 9

Odległe światy
w naszym
mieście.

► czytaj - S. 10

Zima 1945.
Rozwiewamy mity
na temat walk
o Piłę.

► czytaj - S. 11

MOPS w Pił
informuje
i zaprasza.

► czytaj - S. 16

Ludzie dzięki którym powstają nowe MIEJSCA PRACY

Od kilku tygodni przekazujemy Państwu informacje dotyczące nowych inwestorów, którzy zamierzają rozpocząć działalność w naszym mieście. W wielu przypadkach są to przedsiębiorcy, którzy wcześniej nie prowadzili działalności w Pił. Sytuacja taka jest wynikiem dobrych decyzji podejmowanych przez władze miasta oraz zbudowania przekonującej oferty inwestycyjnej, mogącej skutecznie konku-

rować zarówno w kraju, jak i w Europie. To rezultat wielomiesięcznej pracy zespołu, który odpowiada za prowadzenie rozmów z inwestorami, doboru celowo, posiadającego kompetencje niezbędne do kształtowania oferty i podejmowania decyzji. Warto poznać zespół, którym kieruję i który sprowadził do Piły nowych inwestorów i jest w trakcie negocjacji kolejnych projektów.

Beata Dudzińska
z-ca prezidenta Miasta Piły

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACUJĄCY Z INWESTORAMI W MIEŚCIE PIŁA



BEATA DUDZIŃSKA

z-ca prezidenta miasta Piły

→ Koordynuje pracę zespołu.
Prowadzi negocjacje z inwestorami.



EWELINA ŚLUGAŃSKA

skarbnik Gminy Piła

→ Pozycjonuje ofertę miasta pod względem konkurencji – wykonuje szereg analiz finansowych (poziomu podatków, opłat, zachęt finansowych).



JULITA GRZEGRZÓŁKA
dyrektorka Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

→ Odpowiada za proces nabycia gruntu we współpracy z zarządem Specjalnej Strefy Ekonomicznej.



IWONA WOJTECKA
dyrektorka Miejskiej Pracowni Urbanistycznej

→ Wskazuje tereny inwestycyjne w powiązaniu z układem drogowym miasta, połączeniami komunikacyjnymi oraz miejskim systemem uzbrojenia.



JOLANTA SOBIESZCZYK
dyrektorka Wydziału Rozwoju i Funduszy Europejskich

→ Realizuje inwestycje związane z rozwojem infrastruktury miejskiej. W zakresie współpracy z inwestorem koordynuje działania związane z integracją procesów inwestycyjnych stron.



HENRYK GAWROŃSKI
dyrektorka Wydziału Architektury

→ Ocenia zamiary planowanych projektów inwestora w zakresie zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz wydawania decyzji o warunkach zabudowy.



LIDIA PLEWA
z-ca dyrektorka Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

→ Odpowiada za zagadnienia związane z aplikacją oraz uzyskaniem decyzji środowiskowych.



EDYTA MUSIAŁ
wiceprezes Spółki Inwest-Park

→ Wspiera komunikację z inwestorem i pozostałymi uczestnikami procesu inwestycyjnego oraz analizuje rynek subregionalny pod względem oceny potencjału wsparcia oferty miasta.

Zapraszamy
do debaty**Piotr
Gadzinowski**
redaktor naczelny
„Z Pierwszej Ręki”

Hyde Park to strona, którą chcemy wykorzystać do dyskusji o sprawach ważnych dla mieszkańców Piły i miasta. Swoje opinie może tu wyrazić każdy, komu bliskie jest dobro pilań i rozwój naszej małej ojczyzny.

Do debaty zapraszamy wszystkich, bez względu na wiek, poziom zamożności, wykształcenie, wykonywany zawód,

czy polityczne poglądy. Oddajemy łamy tej strony wszystkim mieszkańcom miasta, aby mogli prowadzić otwarty dialog o sprawach dotyczących Piły. Jak każda redakcja, pozostawiamy sobie jedynie prawo do wywoływania tematów dyskusji oraz dokonywania skrótów w tekstach i ich adiacji. Jeszcze raz zapraszamy do debaty.

**Mieczysław Augustyn**
senator RP

Brońmy naszych małych ojczyzn

„Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele zażądała niezależnego samorządu. Już wtedy wiadano, że demokracja musi się zakorzenić, zejść do lokalnych społeczności. W 1990 r. Senat przyjął ustawę o samorządzie, zapoczątkował odradzanie i rozwój naszej autonomicznej samorządności.

Dziś samorządy polskie – na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim – realizują zdecydowaną większość zadań publicznych, otrzymując na ten cel ponad 23% podatku dochodowego od firm i więcej niż 51% od osób fizycznych. Zawiadują oświatą, służbą zdrowia, kulturą, rynkiem pracy, pomocą społeczną, większością dróg i chodników, gospodarką komunalną (ogrzewanie, woda, ścieki, śmieci)

i dziesiątkami innych spraw. To kwat odpowiedzialności i dobrej roboty, bo samorząd pozytywnie ocenia blisko 75% Polaków.

Niestety, i do tych drzwi puka już „zła zmiana”. Wierzący w centralizm ludzie Prezesa, zaczęli okrawać samorząd z kompetencji (np. odbierać urzędy pracy, ochronę środowiska) i z najlepszych kadr (kadencyjność). Chcą zmieniać podział terytorialny (nowe wojewódz-

stwa, ustawa warszawska). A to dopiero początek! Czy chodzi o jeszcze więcej władzy dla swoich, podporządkowanie jednej opcji wszystkiego i wszystkich? Wygląda to jak recydywa realnego socjalizmu i przychodzi w momencie, gdy potrzeba spożytkować środki unijne, stawiać czoło zanieczyszczeniu środowiska, realizować śmiało projekty. Zamieszanie, ku któremu prowadzi PiS, burzy jakkolwiek pew-

ność i trwałość, co fatalnie wpłynie na zarządzanie i inwestycje (nie tylko) komunalne.

Wierzę jednak, że samorząd to silnie zintegrowana wspólnota i pod przywództwem swoich liderów postawi tamę tym zamierzeniom. Chcąc zburzyć sam fundament demokracji, my (suwereni) – mieszkańcy gmin, powiatów i województw – powiedzmy nasze, zdecydowane „Nie pozwalamy!”.

**Piotr Gadzinowski**
redaktor naczelny „Z Pierwszej Ręki”

Misjonarze od odpadów

Śmieci to surowce, które powinniśmy powtórnie wykorzystać dla wspólnego dobra – mówią pracownicy PRGOK. Kiedy cztery lata temu powstał Związek Międzygminny Piłski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi, specjalnie mnie to nie zajęło i nie zainteresowało. Ot, powstała kolejna instytucja, w której obsadzone zostały kolejne urzędnicze stanowiska i tyle. Tym bardziej, że śmieci segregowałem już od dawna. Dziś wiem, że był to błąd. Po pierwsze dlatego, że jak się okazało moje pojęcie o segregacji odpadów i wynikających z tego korzyści było delikatnie mówiąc „dość ogólne”. Po drugie nie miałem zielonego pojęcia, że opór większości mieszkańców naszego regionu przeciwko segregowaniu będzie tak duży. I po trzecie, bo zatrudnieni w PRGOK ludzie złamali wszelkie stereotypowe opinie, jakie my Polacy mamy o publicznych instytucjach i pracujących w nich urzędnikach. I o tych ludziach oraz ich pracy teraz parę słów.

Zadanie mają bardzo trudne. Z jednej strony są wyśrubowane unijne normy i dyrektywy (dotyczą ilości i jakości segregacji odpadów), które

Polska musi wypełnić (pod groźbą wysokich kar finansowych) w określonym czasie. Z drugiej są obywatele, którzy w większości – jak już wspominałem – śmieci nie segregują, bo im „szkoda czasu”, a 5 złotych, jakie mogą w ten sposób zaoszczędzić, to „gra nie warta świeczki”. I jeszcze pomocy znikąd, bo posłowie i senatorowie w obawie o utratę stołków umywają ręce i nie podejmują niepopularnych decyzji (obowiązek segregowania odpadów dla każdego zapisany w ustawie).

Pracownicy PRGOK chodzą więc po Pile, jeżdżą w wsiech i miasteczkach, próbując przekonać ludzi, że: „Wiadro śmieci nie jest kubłem śmierdzących odpadków, tylko pojemnikiem z wartościowym surowcem (jak na przykład ropa, czy gaz – wtrącenie moje) – który można odzyskać i ponownie wykorzystać. Ze segregowanie odpadów i ponowne ich wykorzystanie to są pieniądze, które w łatwy i niewymagający wysiłku sposób można zarobić. I co najważniejsze, że segregując bronimy przyrody, a broniąc przyrody, dbamy o własne zdrowie. Co więcej swoje misjonarskie – jak je określam – akcje, ludzie z PRGOK przeprowadzają w sposób wymykający



„Grajmy w kolory”. Zielona drużyna PRGOK pokazuje, że obowiązek segregowania śmieci może być dobrą zabawą.

się wszelkim schematom. Organizują protesty, marsze, czy lekcje właściwego segregowania przy osiedlowych śmietnikach. Wiem, bo uczestniczyłem, widziałem, słyszałem, a nawet osobiście protestowałem.

Dlatego ucieszyłem się ze zwycięstwa Zygmunta Jasiockiego w organizowanym przez dwie gazety plebiscytem na „Człowieka Roku”, bo w moim odczuciu jest to nagroda dla wszystkich pracowników PRGOK. Po pierwsze dla-

tego, że nagroda misjonarzom od odpadów i ich szefowi się w pełni należy. Po drugie pracę traktują jak dobrą zabawę. Po trzecie, że wyniki głosowania mogą wskazywać, że ich misja zaczyna przynosić efekty.

**Bartosz Lewicki**
ENERIS

Pilska „Akcja zima” w liczbach

Przejezdność i bezpieczeństwo pilskich dróg i chodników – wspólna odpowiedzialność, wspólny interes.

20 tysięcy przejechanych kilometrów, 2 tysiące godzin pracy, 1 200 ton soli drogowej oraz 250 ton zużytego piasku. To dotychczasowe statystyki „Akcji zima 2016/2017”, którą na pilskich drogach prowadzi Altvater Piła. Spółka odpowiada za utrzymanie 80% dróg oraz 30% chodników w mieście. W przypadku pozostałych terenów, nieujętych

w umowie, Altvater Piła interweniuje w odpowiedzi na zgłoszenia zarówno samorządów, jak również wspólnot i zarządców nieruchomości. Od rozpoczęcia „Akcji zima 2016/2017” pojazdy Altvater Piła przejechały trasę odpowiadającą połowie długości równika – 20 tysięcy kilometrów. Spółka korzysta również ze wsparcia podwykonawców – pilskich firm Komunalnik oraz Słoneczny Ogród.

Altvater Piła wraz ze swoimi podwykonawcami odpowiada za utrzymanie zimowe dróg krajowych, powiatowych i gminnych. Z odśnieżania

nia i odladzania wyłączone są drogi osiedlowe oraz wewnętrzne, zarządzane przez wspólnoty oraz właścicieli prywatnych. Nieujęta umowa z Altvater Piła jest także przewidziana dla większości, to jest 70% chodników w mieście. Odpowiedzialni za stan tych nawierzchni są właściciele, zarządcy nieruchomości oraz spółdzielnie mieszkaniowe.

Altvater zajmuje się również odśnieżaniem dróg wojewódzkich przecinających Piłę. Jednak podjęcie akcji jest każdorazowo zatwierdzane przez Rejon Dróg Wojewódzkich w Złotowie.

Apel do pilań

Altvater Piła apeluje, aby w razie problemów z profesjonalnym utrzymaniem zimowym dróg, chodników i części wspólnej posesji, które nie są objęte kontraktem z Urzędem Miasta, zgłaszać się bezpośrednio do spółki. Firma dysponuje zasobami ludzkimi, potencjałem technicznym oraz doświadczeniem w zakresie odśnieżania, odladzania oraz zwalczania skutków gołoledzi. Taka dodatkowa akcja odśnieżania i odladzania terenów nieujętych w umowie była prowadzona przez Altvater Piła na prośbę Urzędu Miasta Pi-

ły w trzecim tygodniu stycznia. Gruba warstwa lodu zalegająca wówczas na chodnikach leżących na terenach zarządzanych przez prywatnych właścicieli oraz administratorów stanowiła istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa przechodniów.

W przypadku wątpliwości co do tego, kto odpowiada za stan drogi czy też chodnika, mieszkańcy mogą zgłosić się do Straży Miejskiej (numer telefonu 986, e-mail: sm@um.pila.pl), która zweryfikuje, do kogo należy dany teren i wygzeknuje usunięcie utrudnień.



Nakręca nas wsparcie i życzliwość ludzi

Do pracy na rzecz Orkiestry przekonały nas szpitale pełne sprzętu z serduszkami i przede wszystkim uśmiech i radość, które w dniu finału widać na każdym kroku.

Rozmowa z

Blanką i Sónią Iwickimi, które co roku w LO przy ulicy W. Pola organizują sztab WOŚP

W tym roku sztab WOŚP w LO przy ul. W. Pola uzbierał blisko 55 tysięcy złotych. To o sto procent więcej niż w ubiegłym roku, spodziewałyście się takiego wyniku?

Blanka: W ogóle się tego nie spodziewaliśmy, to fakt, że z roku na rok mamy coraz większe ambicje i chcemy bić kolejne rekordy, ale to, że zbierzemy o sto procent więcej pieniędzy, totalnie nas zaskoczyło, ale w pozytywnym znaczeniu. Dla nas to powód do dumy, że jest coraz więcej ludzi, którzy mają chęć niesienia pomocy i wspierają nas w naszych działaniach. I to napędza do organizacji zbiórki i biegu.

Kiedy i jak zaczęła się wasza przygoda z Orkiestrą, czym się wtedy zajmowałyście (w sztabie) i jak wspominaliście swoje debiuty w graniu dla niej?

Blanka: W moim przypadku było to w gimnazjum, czyli ponad 10 lat temu. Dowiedziałyśmy się z przyjaciółką, że znajomy jest szefem sztabu w Nafcie i organizuje WOŚP. Zapisaliśmy się od razu i, oczywiście, przez pierwsze lata byliśmy wolontariuszkami, od 8 do 18 chodziliśmy po mieście zbierając pieniądze do puszek. W późniejszych latach pomagałyśmy przy organizacji, jeździliśmy z Mirkiem (szef sztabu w Nafcie) do szpitala, do dzieci dać im paczki i tort, szukałyśmy sponsorów na takie paczki, później na koncert. I to chyba było nasze najważniejsze doświadczenie w tych pierwszych latach jako wolontariuszki. Razem z Mirkiem zorganizowaliśmy koncert zespołu Strachy na Lachy. Przyszło około 800 osób, pamiętam, jak w trakcie koncertu stojąc pośrodku tłumy popłakałyśmy się ze szczęścia, że nam się udało. Wtedy padł mój rekord jako wolontariuszki, bo zebraliśmy ok. 40 tysięcy.

Sonia: Ja 5 lat temu będąc w gimnazjum po raz pierwszy zostałam wolontariuszką. Był to dla mnie ogromny zaszczyt i duma z tego, że mogę pomagać. Pamiętam, jak bardzo przeżywałam wszystkie ciekawe sytuacje i zamęczałam potem rodzinę opowieściami z całego dnia finału. Często też podczas zbiórki

wydzwaniałam do Blanki, która już wtedy była szefową sztabu, ponieważ dziwiła mnie krytyka ludzi. Byłam wtedy młoda i nie potrafiłam zrozumieć, dlaczego innym ludziom nie podoba się to, że pomagam i raniły mnie ich słowa, jednocześnie jednak zachęcało mnie to do jeszcze większego wysiłku i starań, bo warto pomagać.

W tym roku przeciwnicy WOŚP-u byli wyjątkowo aktywni i głośni...

Blanka: Nie chcę nikogo umoralniać, bo każdy ma swój rozum. Mogę tylko powiedzieć, że warto spróbować nieść pomoc i zobaczyć jej efekty. To daje ogromnego kopa do życia czy dalszego działania. To taka pozytywna energia. A dlaczego nieść pomoc? Bo kiedyś my możemy jej potrzebować lub ktoś z naszych bliskich, a jeżeli nie to po prostu możemy innej osobie uratować życie.

Sonia: Chciałabym, żeby na chwilę zapomnieli o tym, co myślą i spojrzeli, jak WOŚP jednoczy ludzi w całej Polsce i motywuje ludzi do pomocy.

A was co przekonało, że w WOŚP warto się zaangażować?

Blanka: Przekonały mnie efekty naszych zbiórek. Jak jeździłam do szpitala obdarowywać dzieci paczkami, pielęgniarki i rodzice bar-

dzo dziękowali za zaangażowanie i mówili, że widzą tu pełno sprzętów z serduszkami WOŚP i widzą nasze działania.

Sonia: Myślę, że mnie przekonał uśmiech i radość, którą widać wszędzie w dniu finału.

Nigdy nie miałyście wątpliwości, chwil zwątpienia: czy to dobra idea?

Blanka: Ja – nigdy! Dokładne rozliczenia Fundacji i liczby mówią same za siebie.

Sonia: Dokładnie, wystarczy spojrzeć na przybywający sprzęt z logo WOŚP w szpitalach w całej Polsce i nie ma się już wątpliwości! Gdy jako mała dziewczynka widziałam radosnych wolontariuszy chodzących po ulicach, marzyłam, że kiedyś też będę wspierała WOŚP jak oni. Wtedy nie wyobrażałam sobie, że stanę kiedyś szefową sztabu, ale gdy poszłam do liceum i Blanka zapytała, czy nie chciałabym zacząć się organizacją sztabu na „Pola” nie wahałam się ani chwili. Nawet gdy siostra wymieniała masę obowiązków, które się z tym wiążą.

A jak to się stało, że w pracę na rzecz WOŚP-u zaangażowałyście nie tylko swoje rodzeństwo, ale również rodziców?

Blanka: Sama nie wiem, jak to się stało, ale od samego początku tata pomagał mi z szukaniem sponsorów, robieniem paczek dla dzieci w szpitalu. Jeżeli chodzi o to największe zaangażowanie rodziców, to stało się to przy organizacji I biegu w ramach WOŚP „Pobij dystans z sercem”. Byliśmy na święta Bożego Narodzenia w górach z całą rodziną i teściami mojego brata. Tam powstał pomysł zorganizowania biegu ze względu na „modę na bieganie”. Tata biega, brat biega, mój chłopak biega, a my? My kibicujemy, bo w tym miejscu czujemy się lepiej.

Sonia: Myślę, że udało się dzięki temu, że nie musiałyśmy ich prosić o pomoc, bo oni już działali, zanim zdążyłyśmy cokolwiek powiedzieć. W tym roku zaskakiwało mnie to, że gdy przyjeżdżałam na weekend do Piły tata i brat mieli nie tylko pomysły na ulepszenie naszego biegu, ale mieli już przygotowane wszystko, co z tym związane. Bez nich ten bieg nie wyglądałby tak samo!



Rodzinny klimat biegu „Pobij dystans z sercem” powoduje, że uczestniczy w nim coraz więcej ludzi i to nie tylko z Piły

Blanka: Każdy dorzucił swoje „trzy grosze”, wróciliśmy po świętach i od razu zaczęliśmy działać – do tej pory trudno mi uwierzyć, że w tak krótkim czasie udało nam się zorganizować bieg i wszystko się udało. W tym roku przygotowania zaczęliśmy już w listopadzie!

Jak bieg wpływa na efekty zbiórki?

Blanka: W organizacji przede wszystkim stawiamy na rodzinny, miły bieg. Dlatego nawet jak nie biegasz, a kibicujesz należy ci się grochówka czy ciepła herbata. Wiele biegaczy mówi, że to nasz duży plus i nie zamierzamy tego zmieniać. Myślę, że taki rodzinny klimat wpływa na to, że biegacze wracają i wynik zbiórki jest większy z roku na rok.

Sonia: Warto jeszcze dodać, że nie tylko zwiększanie wyniku zbiórki jest istotne. Ważne jest również zwiększanie aktywności pilan. Przez te trzy lata organizacji biegu wiele razy słyszałam, jak niebiegacze, a zwykli ludzie przychodzili na bieg, żeby pomóc nie tylko dzieciom i seniorom, ale zaktywizować swoją rodzinę i zacząć prowadzić zdrowy tryb życia.

Zaczynałyście jako uczennice. Teraz mieszkacie w Poznaniu, jedna z was już pracuje, a druga studiuje: jest łatwiej czy trudniej zorganizować orkiestrowy sztab?

Blanka: Oczywiście jest trudniej, ale dzięki wsparciu i zaangażowaniu rodziców dajemy radę. Każdy ma swoje obowiązki, dzielimy się organizacją. Tata zajmuje się szukaniem sponsorów, ja zajmuję się biegiem (medale, pakiety itd.). A Sonia...

Sonia: Zajmuję się wolontariuszami i biegaczami, ale, oczywiście, to nie jest tak, że jedna osoba zajmuje się tylko jedną rzeczą. Przez to, że większość czasu jesteśmy w Poznaniu, dwa tygodnie przed finałem co chwilę do siebie dzwonimy, piszemy, spotykamy się i konsultujemy, czego nam jeszcze brakuje.

W Poznaniu też grają dla Orkiestry, więc teoretycznie byłoby wam wygodniej tam się zaangażować w któryś ze sztabów, a wy wracacie do Piły – decyduje sentyment do miasta, a może dawnej szkoły?

Blanka: Myślę, że i to, i to. Mamy w Pile całą rodzinę, tu możemy działać razem, a to zawsze jest miłe. Działać w szkole, która nas zna i co rok ma nadzieję, że dalej będziemy z nimi grać. Do końca świata i jeden dzień dłużej!

A czujecie się bardziej pilankami czy może już poznaniankami?

Blanka: Ja zawsze powtarzam, że jestem z Piły, ale mieszkam w Poznaniu.

Sonia: To dopiero moje pierwsze pół roku w Poznaniu, ale czuję się silnie związana z Piłą i myślę, że to się nie zmieni.

Nie bywacie w Pile na co dzień, jak oceniacie zmiany, którym ulega nasze miasto? Co wam się podoba, a co denerwuje i byście zmieniły?

Blanka: Jeżeli chodzi o mnie, to z roku na rok coraz mniej bywam w Pile, ale widzę, że Piła się zmienia, według mnie na lepsze. Na tyle, że mogłabym tam kiedyś wrócić i zamieszkać, ale jeszcze muszę namówić do tego mojego chłopaka... A to może być trudne (śmiech).

Sonia: Zdecydowanie na plus, Piła się zmienia i zachęca do tego, by do niej wracać, ale czy to się uda, to już życie pokaże. **Dziękuję za rozmowę.**

6

Inwestują i zatrudniają

PIŁA ROZWIJA STREFĘ PRZEMYSŁOWĄ



JESTEŚMY SPECJALISTAMI W OBRÓBCE METALU

Historia firmy ORCA the cutting group sięga lat 30 ubiegłego wieku i rozpoczęła się od produkcji części i mechanizmów dla przemysłu zegarmistrzowskiego, z których słynęło Villingen Schwenningen - miasto w Badenii-Wittenbergi, w którym firma ma swoją główną siedzibę.

Obecnie firmy grupy ORCA produkują w Niemczech precyzyjne części mechaniczne dla bardzo wymagających klientów z branży lotniczej, medycznej i samochodowej. Układy hydrauliczne, części systemów sterowniczych czy korpusy urządzeń elektrycznych produkowanych przez ORCA można znaleźć między innymi w Airbusach, przekładnie i inne podzespoły w samochodach BMW, nowoczesnych fotelach dentystrycznych, ORCA jest dostawcą części dla znanej również na naszym rynku firmy DANFOSS.

Podjmując decyzje o inwestycji w Piłę grupa ORCA wzięła pod uwagę potencjalne możliwości rozwoju piłskiego zakładu wynikające z jego pozycji na polskim rynku oraz kwalifikacji i doświadczenia zatrudnionych tu pracowników. Dla piłskiego zakładu z kolei taki mariaż to duża szansa na otwarcie się na nowe rynki zbytu i zbudowanie stabilnej pozycji poprzez zróżnicowanie grupy odbiorców.

Firma w Piłę należy do grupy ORCA i działa pod nazwą ORCA Precision Parts Spółka z o.o. od września 2015, jej korzenie sięgają Polam Piła i Philips Lighting Poland, od marca 2011, po wydzieleniu z Philipsa przez 5 lat działała jako samodzielny i niezależny zakład. W tej chwili firma zatrudnia 73 pracowników, większość w obszarze produkcji oraz w technologii, logistyce i handlu. Obecnie większość wytwarzanych części trafia na rynek holenderski i jest montowana w systemach przemysłu półprzewodnikowego i medycznego między innymi takich potentatów jak ASML i Philips Medical. OPP współpracuje z wieloma lokalnymi dostawcami i kooperantami.

Dla firmy, która jeszcze niedawno produkowała głównie na potrzeby przemysłu oświetleniowego ta zmiana to jednocześnie konieczność i szansa. W planach firmy oprócz rozszerzenia bazy klientów jest również przejście od produkcji małoseryjnej do średnio i wielkoseryjnej. Z oczywistych powodów rozbudowa firmy na terenie należącym do Philips Lighting Poland nie była możliwa. Nowa siedziba pozwoli na rozwinięcie produkcji, usprawnienie procesów produkcyjnych oraz zapewni przyjazne i nowoczesne otoczenie dla pracowników.



ORCA the cutting group



kompetencje i precyzja



ORCA PRECISION PARTS

Tuleja



ORCA PRECISION PARTS

Tłok sterujący rozdzielacza hydraulicznego



ORCA PRECISION PARTS

Ślimak i korpus silnika



ORCA PRECISION PARTS

Smoothie ze szpinakiem

BĄDŹ
ZDROWY!

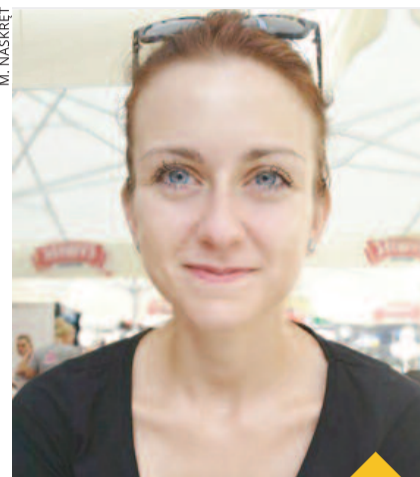
Na zdrowie!

Czy Ty też na swojej liście noworocznych postanowień umieściłeś punkty: „Będę się zdrowo odżywiać”, „Zacznę biegać/ćwiczyć na siłowni/chodzić na basen”? Nadszedł czas, aby zweryfikować nasze obietnice, zanim zrobi to zbliżająca się wiosna.

7

Poradnik
piłski

M. NASKRĘT

Marta Szymborska
- mieszkanka Piły

Źródło zdrowia

Wśród licznych fit-nowinek i egzotycznych produktów, które pomagają nam dbać o zdrowie (często rujnąc budżet), łatwo zapomnieć o najprostszych czynnościach, które są naszymi sprzymierzeńcami. Picie wody – oto tajemnica zdrowia. Dbanie o nawodnienie, nie tylko podczas upałów, to krok w stronę lepszego samopoczucia. Zaledwie kilkuprocentowe odwodnienie powoduje ból głowy, senność, a także wzmożony apetyt. Picie wody w odpowiedniej ilości ułatwia prawidłową pracę naszych narządów i przebieg wszystkich procesów w organizmie. Nawet treningi podczas mroźnych dni nie zwalniają nas z obowiązku nawadniania. Pamiętaj, żeby wypić wodę przed wyjściem i zaraz po powrocie do domu. Mój patent to ciepły napój z cytryną i imbirem w termosie. Przy długim treningu rozgrzeje i doda siły, a w dodatku jak smakuje! Drogie Panie, woda to także remedium na suchą skórę, łamliwe paznokcie, matowe włosy i brak jędrności ciała!

Zdrowo, więc niemało

Równie dużym błędem co podjadanie jest niedojadanie, zwłaszcza po treningu. Fakt, że jesteś na diecie, nie zwalnia Cię z przygotowywania i spożywania wartościowych posiłków. Niestety, nie istnieje uniwersalna dieta, pasująca każdemu (tak, dieta powinna być jak garnitur – skrojona na miarę). Jeśli nie znasz swojego organizmu na tyle, aby dobrać menu intuicyjnie, zgłoś się do specjalisty. Często wystarczy zaledwie kilka wizyt u dietetyka, aby samemu zacząć planować rozsądny jadłospis. A może znasz kogoś, kto interesuje się zdrowym stylem życia? Żeby urozmaicić swoją

dieta, szukam inspiracji na portalach społecznościowych, podpatruję, jakie posiłki do pracy zabierają moi znajomi, a z programów telewizyjnych czerpię przepisy na nowe dania. Moda na zdrowe, dodające energii koktajle trwa w najlepsze. Oto prosty przepis: Opłucz dwie garści świeżego szpinaku. Obierz kiwi i banana, pokrój je w plasterki. Wyciśnij sok z dwóch cytryn, wszystko zblenduj z odrobiną wody. Jeśli lubisz, dodaj łyżkę miodu bądź syropu z agawy. Podziel się tym soczyście zielonym koktajlem z bliską Ci osobą albo wypij sam, na zdrowie.

Porada lekarza

Zanim zaplanujesz start w maratonie i wcielisz w życie dietę odchudzającą, swoje kroki skieruj do przychodni. Żeby w pełni cieszyć się zmianą nawyków, musisz mieć pewność, że organizm pracuje na najwyższych obrotach, a wtedy szybciej osiągniesz swoje ambitne cele. Piłskie laboratoria oferują korzystne pakiety badań krwi dla sportowców, a takie badania należy powtarzać przynajmniej raz w roku. Dobrze też umówić się na wizytę u fizjoterapeuty, gdyż siedzący tryb życia poważnie wpływa na postawę ciała, a stąd już tylko krok do kontuzji. Dzięki zebra-

nym wynikiem, nawet lekarz pierwszego kontaktu może pomóc nam w doborze odpowiedniej aktywności fizycznej, sposobu żywienia, a także suplementacji, która będzie wspierać nas podczas realizowania założonego planu. Warto więc wybrać się do jednego z piłskich sklepów zielarskich i zaopatrzyć się np. w sok z pokrzywy – prawdziwy superfood pomagający przy anemii, spadku odporności czy nadmiernym wypadaniu włosów. Najlepiej smakuje rozcieńczony wodą z dodatkiem soku z cytryny, która poprawia jego przyswajalność.

Chwila dla Ciebie

Decyzja o zmianie nawyków to bieg na długi dystans i żeby dobiec do mety, musisz czasem zwolnić. Nie poszedłeś na trening i zjadłeś coś ze swojej zakazanej listy? Nie bądź na siebie zły, tylko zastanów się, dlaczego tak się stało. Czy to wynik Twojego lenistwa, złego nastroju, a może nadmiaru pracy? Równie sumiennie co aktywność, planuj też odpoczynek, jest on niezbędny, aby pojawiły się efekty Twoich starań. Zabierz swojego partnera treningowego na kawę, a wolny wieczór spędź na kanapie,

oglądając ulubiony serial, komedię albo kabarety, bo śmiech to dopiero samo zdrowie! Rodzina namawia Cię na obiad na mieście? Znajomi wyciągają na dawno obiecaną kawę? Na gastronomicznej mapie Piły pojawiają się miejsca, gdzie możesz zjeść bez wyrzutów sumienia. Nieważne, czy masz ochotę na lekkie sushi, pożywnego burgera czy kaloryczny deser. Ważne, żeby po tej uczcie nie czuć wyrzutów sumienia, tylko pójść na spacer i cieszyć się chwilą.

Bieganiem do lata

Bieganie to najczęściej wybierana przez pilan aktywność fizyczna. O korzyściach płynących z joggingu słyszał już chyba każdy. Jeśli nadal nie dałeś się przekonać do biegania, to może zachęci Cię możliwość poznawania naszego miasta i okolic podczas biegu? Biegowa mapa Piły to nie tylko bulwary Chatellerault czy park na Wyspie. Moje odkrycie minionego sezonu to trasa wzdłuż Gwdy (możesz dołączyć na każdej wysokości rzeki) w kierunku północy, aż dotrzesz do obwodnicy miasta, którą przecinasz i dalej wzdłuż rzeki trzymasz się niebieskiej oraz



czarnej trasy turystycznej. Po drodze do Dobrzycy możesz minąć zapierający dech w piersiach obszar Natura 2000 i naprawdę magiczny Cmentarz Leśników.



Możesz też odbić nieco wcześniej i skierować się od zupełnie nowej strony nad jezioro Płotki. Te trasy o każdej porze roku są nowym, ciekawym wyzwaniem.

PIESKIE ŻYCIE

Choć schroniska są potrzebne, żaden pies nie chce tam być!

Psu, wiernemu towarzyszowi człowieka, poświęconych jest kilkadziesiąt frazeologizmów i przysłów. Mogłoby to oznaczać, że temu zwierzęciu poświęcamy wiele uwagi. Czy jednak tak jest zawsze?

Każdy z nas wie, czym jest schronisko dla zwierząt i jakie się przed

nim stawia cele, ale czy jest tak kolorowo, jak nam się wydaje? Otóż prawda jest inna – w schronisku są warunki nie zawsze przyjazne pupilom. Brudna woda w miskach lub jej brak, nierzadko kojce zanieczyszczone odchodami. Wchodząc na teren schroniska, sami możemy wyczuć i oce-

nić, że to nie jest idealne miejsce. Nasze pobliskie schronisko nie jest najgorsze, zwierzęta mają gdzie spać, dostają jedzenie. Spora liczba ludzi przywozi do schroniska karmę, zabawki, koce. Jednakże zwierzęta praktycznie nie wychodzą na spacer w dalsze tereny i nie czują, że do kogoś nale-

żą. Oczywiście nie będziemy oczerniać ludzi, którzy tam pracują, że to wszystko ich wina, ponieważ w schronisku w Leszku jest bardzo dużo zwierząt, a z tym wiąże się bardzo dużo pracy. Bywamy w schronisku i mamy ogromną prośbę do ludzi: PAMIĘTAJMY! Gdy ktoś decyduje się na

posiadanie zwierzęcia, to bierze za niego odpowiedzialność, zwierzę to nie zabawka! Trzeba poświęcić mu wiele czasu, bo tego wymaga jego natura. Nieludzkie jest porzucanie czworonoga i skazywanie go na bezdomność lub schronisko. Mój pies nie chciałby tam trafić!

GIMNAZJALISTKA

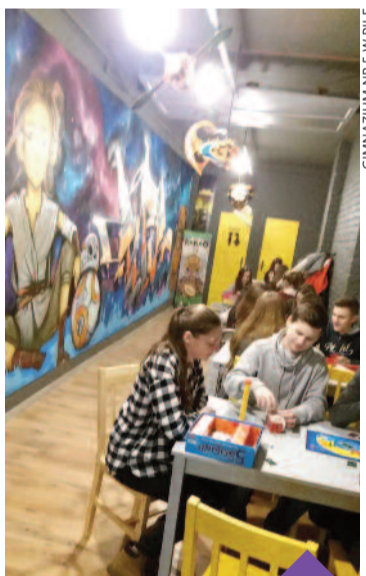
Dobra propozycja na spędzanie wolnego czasu

Chaos Games

Czy zastanawiałeś się kiedyś, gdzie można w Pile atrakcyjnie spędzić wolny czas z przyjaciółmi? Znamy taką miejscówkę!

Chaos Games to wspaniałe miejsce na zagospodarowanie czasu z przyjaciółmi. Znajduje się w Pile przy ulicy 11 Listopada i jest lokalem, w którym możemy zagrać w mnóstwo gier planszowych. Znajdziemy tam najnowsze gry planszowe i bardzo małym kosztem możemy je wypróbować, a także w nie zagrać. Jeżeli któraś z nich bardzo nam się spodoba, jest możliwość zakupu jej w Chaos Games! A jeżeli nie chcemy wydawać pieniędzy na gry, to żaden problem, zawsze można je wypożyczyć. Zatem jest to ciche i ciepłe miejsce z klimatem do spędzenia wolnego czasu z przyjaciółmi niezależnie od wieku.

MARIKA JANIĄK I PAULINA DOLLA



Gry planszowe to fajny pomysł na wspólne spędzanie wolnego czasu

Niczego więcej nie trzeba dodawać

Pasja, hobby, miłość...

Kochamy konie za ich piękno, mądrość i siłę. Za dzikość, którą pozwoliły nam poskromić. Kochamy je też za to, że dzięki nim możemy uciec od codzienności. Nie wyobrażamy sobie życia bez nich, bez jazdy, bez przebywania z nimi. Są wspaniałymi i wiernymi przyjaciółmi. Wiążą się one z naszą przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Uwielbiamy ich grą, sposób porozumiewania się i poruszania. Nie zamienilibyśmy tego na nic innego. Dziękujemy im za to, że po prostu są....

Moja przygoda z końmi zaczęła się 3 lata temu. Gdy zaczynałam, bałam się koni, ale z czasem strach minął. Po kilku latach obcowania z tymi wspaniałymi zwierzętami miałam już swoje dwa konie, zmieniłam stajnię dwa razy, ale z ja-



zdy nie chciałam zrezygnować. Moją pasją zaraziłam również tatę. W ferie zimowe i w wakacje letnie jeżdżę na obozy hippiczne. Pół roku temu zaczęłam treningi sportowe, w lipcu czeka mnie egzamin na brązową odznakę, której zdobycie pozwoli mi startować w zawodach międzynarodowych. Jestem również w klubie sportowym „KJ GRODNO DWÓR”.

Mam podobne doświadczenia jak Julia. Wszystko zaczęło się w roku 2014 na obozie jeździeckim. Od tego czasu jestem tam co wakacje i za każdym razem uczę się czegoś nowego. Zaczynałam od prostej jazdy w kółko. Teraz jestem już na wyższym poziomie. Chcę nadal rozwijać swoją pasję, bo konie są wspaniałe!

JULIA GROCHOWSKA I KATARZYNA KAZMIERCZAK

Spotkanie z indianistą, czyli trochę (a raczej wiele) o kulturze rdzennych Amerykanów

Lekcja pozytywnych inspiracji

Z okazji Roku Henryka Sienkiewicza odbyło się spotkanie z dziennikarzem Jackiem Gawrońskim, który przybliżył nam wiadomości o Indianach. Prelekcja skierowana była do uczniów klas pierwszych gimnazjum.

Indianista (czyli osoba pasjonująca się życiem plemion Ameryki) przyniósł ze sobą przedmioty używane przez Indian, m.in.: bęben i torby ze skóry, tomahawk i wiele, wiele innych. Każdy z nich był bogato zdobiony koraliczami lub barwnymi wzorami, ponieważ Indianie kochają piękne przedmioty. Moją uwagę naj-

bardziej przykuwał strój indiański z XIX wieku. Zresztą, w modzie światowej co jakiś czas pojawiają się inspiracje takimi ubraniami.

Interesującym aspektem kultury rdzennych mieszkańców Ameryki jest również kuchnia. Indianie także są bardzo skuteczni, bo mięso mające nawet 50 lat spokojnie nadaje się do spożycia. Mało kto wie, że Indianie są twórcami czekolady, gumy do żucia i popcornu. Z ich terenów mamy również tak popularne teraz pomidory, fasolę, dynie, papryki i ziemniaki, które przecież uratowały Europę od głodu. Najbardziej interesującą częścią spot-

kania były jednak opowieści o kulturze Indian. Ciekawostką jest to, że dla Indian największym honorem nie było zabicie wroga, lecz dotknięcie go podczas walki dłonią (co nie znaczy, że nie toczono wojny). Panuje wśród członków plemienia pełna tolerancja wobec niepełnosprawności, upodobań, orientacji, tego że ktoś może nie mieć na coś ochoty... Uważano wręcz, że osoby chore mają łatwiejszy „dostęp do Boga”.

Jednak nie wszystko wygląda tak różowo – inicjacja przemiany chłopca w mężczyznę to trwająca wiele dni głódówka, mordowanie biegi, katowanie swojego ciała, nacinanie skóry...



Opowieści o kulturze i życiu codziennym Indian rozpalają wyobraźnię

Spotkanie z panem Jackiem Gawrońskim było niezwykle ciekawe, byłam wręcz zachwycona opowieściami o kulturze Indian i chętnie na takie zajęcia wybrałabym się jeszcze raz, zwłaszcza że młodzież niewiele wie na ten temat, a kultura ta zdecydo-

wanie rozpalą wyobraźnię. Zachęca, by poznać literaturę, która również jest bardzo bogata! I taka ciekawostka na koniec – prezydent Boliwii jest Indianinem. Jest z tego dumny i to podkreśla, bo chodzi w swetrze z wełny lamy.

JULIA HEDESZYŃSKA

Te 1

JAK POMAGA PILSKI BANK ŻYWNOCI

Tysiące ton żywności trafiło do pilskich domów.

W 2016 roku do magazynu PBŻ w ramach „Programu FEAD” trafiło 602 012 kilogramów artykułów spożywczych o wartości 2 022 986,51 zł. Z tzw. pozysku własnego, czyli ze zbiorów oraz od producentów, hurtowników, rolników i sadowników, pozyskano 1 268 681 kilogramów żywności o wartości ponad 3 mln zł. Ogółem do magazynu trafiło 1 870 699,03 kilograma żywności o wartości prze-

wyszajacej kwotę 5 mln zł (wartość przy założeniu cen producenta).

W 2016 roku na podstawie skierowań z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pile wydano 126 499,86 kilograma żywności o wartości 437 729,29 zł. Wartość żywności na jednego skierowanego wyniosła 153,37 zł, a każda osoba otrzymała 44,32 kilograma żywności. Nad całością realizowanego programu czuwa MOPS w Pile, który na bieżąco weryfikuje osoby wytypowane do otrzymania pomocy. In-

formujemy, że zmianie uległy kryteria dochodowe uprawniające do udzielenia pomocy, o czym urząd informował na swojej stronie: <http://www.pila.pl/pl/aktualnosci/wiecej-osob-uzyska-pomoc-zywnosciowa.html>.

Przypominamy, iż od 2017 roku obowiązują nowe wytyczne w zakresie kwalifikowania osób do korzystania z Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2016. Podwyższone zostały kryteria dochodowe uprawniające do otrzymania pomocy ży-

wnościowej w ramach programu. Aktualnie z pomocy mogą korzystać osoby i rodziny, których miesięczny dochód nie przekracza 200% kryterium uprawniającego do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. **Oznacza to, że pomoc żywnościową może otrzymać:**

- osoba samotnie gospodarująca osiągająca miesięczny dochód netto w kwocie do 1268 zł (poprzednio było to 951,00 zł)

- rodzina osiągająca miesięczny dochód do 1028 zł na osobę w rodzinie (uprzednio 771,00 zł).

Kwalifikację osób uprawnionych do uzyskania pomocy żywnościowej prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pile, który wydaje skierowania stanowiące podstawę do odbioru produktów żywnościowych wydawanych przez Pilski Bank Żywności oraz Caritas pw. Matki Bożej Częstochowskiej.

UWAGA: do wydania skierowania nie jest wymagany wywiad środowiskowy, a jedynie oświadczenie osoby ubiegającej się o wsparcie, dotyczące wysokości uzyskiwanych dochodów.

Seniorzy dla siebie i dla innych

Dzieje się w „Zaciszu”

Styczeń - podobnie jak wcześniej grudzień - jest bardzo pracowity dla członków Klubu Seniora RCK „Zacisz”.

W grudniu członkowie klubu seniora spotkali się na uroczystym opłatku. Z powodu dużej liczby chętnych świąteczną imprezę zorganizowano w sali kameralnej Regionalnego Centrum Kultury.

Spotkanie uświetnił występ „Pilanek”, które kolędowny pod dyktando i z akompaniamentem Mirosława Zaleskiego.

W grudniu jak i w styczniu kontynuowany jest projekt „Trendy babcia i cool dziadek”. W jego ramach podczas spotkań z najmłodszymi uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 seniorki pod okiem instruktorki **Anny Budych** pomagały dzieciom wykonywać ozdoby świąteczne i maski karnawałowe.



Maski karnawałowe wykonane podczas zajęć „Trendy babcia i cool dziadek”

Klubowicze z „Zacisz” tradycyjnie zagrały również dla WOŚP. Wielu przeznaczyło swoje rzeczy na licytację i uczestniczyło w Orkiestrze. Seniorzy zadbałi także o swoje zdro-

wie. W siedzibie klubu odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Jak o zdrowie dbasz, tak masz”, podczas którego z porad farmaceutycznych skorzystało wielu seniorów.

Bogaty program wycieczek dla seniorów

Teraz Polska!

Pilski oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przygotował na ten rok atrakcyjny program wycieczek dla seniorów. W ofercie znalazły się dwie propozycje wyjazdów w ciekawe turystycznie i historycznie regiony Polski.

„Senior na szlaku piastowskim” to propozycja trzydniowej podróży (23-25 czerwca) po miejscach związanych z historią narodzin państwa polskiego. Uczestnicy wyjazdu zwiedzą m.in.: Mysią Wieżę w Kruszwicy, zabytki sakralnej architektury romańskiej, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Muzeum Kolejki Wąskotorowej w Wenecji oraz Katedrę św. Wojciecha i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. W cenie wycieczki znalazły się: transport autokarem, noclegi, dwa posiłki

dziennie, biesiada pałucka, ognisko, bilety do wszystkich obiektów oraz rejs stateczkiem po jeziorze Gopło. Koszt wycieczki to 320 zł (jeśli PZERil otrzyma dotację, cena wycieczki się zmniejszy).

Druga propozycja to pięciodniowa wyprawa (27 czerwca - 1 lipca) na Lubelszczyznę, ziemię świętokrzyską i sandomierską. Na trasie wycieczki znalazły się najbardziej nasycone zabytkami i atrakcyjne turystycznie miejsca tego regionu Polski: Kazimierz Dolny, Lublin, Zamość, Sandomierz, Góry Świętokrzyskie, Ujazd, Chęciny, Oblęgorek i Zagnańsk. Organizatorzy zapewniają transport klimatyzowanym autokarem z barkiem i wideo, 4 noclegi w pokojach jedno- i dwuosobowych, cztery śniadania i obiadokolację, ubezpieczenie i opiekę pilota. Cena wycieczki to 695 zł.

Jubileusz popularnego zespołu tanecznego

„Seniority” mają 5 lat

Z okazji jubileuszu w Regionalnym Centrum Kultury „Fabryka Emocji” odbył się uroczysty koncert, podczas którego Zespół Taneczny „Seniority” zaprezentował dopracowane i bardzo ciekawe inscenizacje taneczne.

W trakcie wieczoru przedstawiono również prezentację multimedialną, która zawierała fotograficzną historię zespołu.

Od samego początku zespół pracuje pod kierunkiem instruk-

torki Joanny Kulak, dzięki której przez te wszystkie lata „Seniority” ćwiczyły, rozwijały się i doskonaliły taneczne kroki. Ciężka praca pozwoliła tancerkom uczestniczyć w licznych festiwalach i konkursach tanecznych. Podkreślimy jednocześnie, że zespół na swym koncie ma wiele nagród i wyróżnień.

„Seniority” zaprezentowały dopracowane i ciekawe układy taneczne



ŚWIATY ODLEGŁE SĄ TUŻ ZA ROGIEM



Trwa wojna domowa. Filip i Maciej walczą w kosmosie. Mimo znacznej przewagi liczebnej wroga, Sojusz Rebeliantów przeciwstawia się Imperium Galaktycznemu. Choć flota Imperium jest znacznie liczniejsza od rebelianckiej, Sojusz nie traci nadziei, że działania garstki dzielnych pilotów mogą odmienić los galaktyki... Kto jest Nikczemnikiem i Szumowiną? Jak zakończą się te zatargi?

Planeta Ziemia, kontynent europejski, państwo Polska, miasto Piła. Ulica 11 Listopada – gralnia Chaos Games. Tutaj rozgrywają się intergalaktyczne walki. Filip i Maciej grają w Star Wars X-Wing. Nie przerywając emocjonującej gry, toczą opowieść o swojej największej pasji – fantastyce i grach planszowych. Na chwilę zapomina o współrzędnych geo-

graficznych i dają się ponieść tej historii...

Gralnia Chaos Games powstała wiosną 2015 r. z inicjatywy Bartosza Perzyńskiego, który jest wielkim fanem gier planszowych. A że jego znajomi podzielali tę pasję, nie zawahał się stworzyć miejsca skupiającego wszystkich tych, którzy niekoniecznie mają ochotę na spędzanie wolnego czasu w lokalnych knajpach. Gralnia jest świetną alternatywą także dla tych, którzy przesiadują godzinami przed ekranem komputera. Gry planszowe, karciane, logiczne, strategiczne, bitewne, zręcznościowe – każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Dla jednych gra okaże się wspaniałą rozrywką i wywoła salwy śmiechu, a dla drugich będzie spr-

wą życia i śmierci. Takie zajęcia potrafi zintegrować i stworzyć lokalną społeczność, choć nawet samotnicy mogą tu znaleźć coś dla siebie – np. jednoosobową grę logiczną.

Pytam grających i przyglądającą się zabawie Patrycji, czy nie spotkali się z zarzutami, że ich pasja jest infantylna. – Nie spotkaliśmy się z krytyką. Ludzie starsi podziwiają to, co robimy i chwalą za to, że nie siedzimy przed komputerem. Sami z rozrównaniem wspominają klasyczne gry w Eurobiznes i chińczyka. Obecnie planszówki przeżywają renesans. To kontynuacja starej, dobrej tradycji, ale już w unowocześnionej wersji – co roku mamy kilkanaście premier gier.

Rozglądając się po przytulnym wnętrzu i regałach z pudełkami o tajemniczo brzmiących nazwach, dopytuję, od czego mogłabym zacząć swoją przygodę. Od czasów gry z babcią w warcaby i Piotrusia minęło już ćwierć wieku. Patrycja poleca Splendor – prostą, 40-minutową grę, polegającą na handlu kamieniami. Fabuła osadzona jest w renesansie, a zasady są jasne i przejrzyste. Splendor to też jedna z ulubionych gier aktorki Anny Muchy, która stała się niespodziewanym gościem gralni. Po listopadowym występie w RCK w ramach festiwalu Teatr Pasja Rodzinna gwiazda krążyła po centrum miasta, szukając restauracji. Jej uwagę przykuł szyld Chaos Games. Postanowiła tu wrócić i zostać do godziny trzeciej nad ranem, świetnie się bawiąc przy planszówce. Inną gwiazdą, która podczas rozdania Syriusza w RCK przyznała się do swej pasji, jest Krzysztof Ibisz – fan czarnych historii. W gralni mamy do dyspozycji kilka wariantów tej gry – jej uczestnicy rozwiązują mrozące krew w żyłach zagad-

ki, a niewątpliwą zaletą tej rozrywki jest rozwijanie umysłu, logicznego myślenia i integracja zespołu, który może składać się z nieograniczonej liczby graczy.

Miłośnicy fantastyki i gier planszowych wychodzą nie tylko poza mury gralni, ale również przenoszą się w inne światy. Są to bowiem fani fantastyki naukowej, zafascynowani kosmosem, wizjami postapokaliptycznymi, a także literaturą fantasty, której ojcem jest Tolkien. Pisanie nie chcą tworzyć hermetycznego kręgu, a wręcz przeciwnie – chętnie zarażali swoją pasją, zakładając wiele lat temu klub Andromeda czy organizując Piłskie Dni Fantastyki. W lutym z kolei, w RCK odbędzie się Giermania, podczas której dołączyć będzie można do gry Star Wars X-Wing, rozegrać miniturnieje czy zaprogramować roboty z klocków Lego. Największym wydarzeniem w regionie jest jednak Pilkon – pilska odpowiedź na poznański Pyrkon, czyli konwent miłośników fantastyki. We wrześniu 2016 r. odbyła się pierwsza edycja Pilkonu, a zainteresowanie imprezą przerosło najsmielsze oczekiwania organizatorów – w wydarzeniu wzięło udział półtora tysiąca osób. Sekret sukcesu okazała się bogata oferta rozrywek – prelekcje, pokój gier, retro room, pokój multimedialny, wystawy figurek czy sklepik. Niewątpliwą atrakcją stanowiły fantastyczne postaci rodem z książek, filmów, baśni i... najgorszych koszmarów. Przebierańcy, biorący udział w tzw. cosplay (z angielskiego „costume play”), wcieliłi się w ulubione postaci z komiksów i filmów science fiction. Kto był, ten widział Jokera z „Batmana” czy gnijącą

pannę młodą z filmu Tima Burtona. Skąd te wymyślne stroje? To kreatywna zabawa, gdyż fani fantastyki przebrania najczęściej tworzą sami. Mniej cierpliwi zamawiają je przez internet, a ci szczęśliwcy, którzy mają uzdolnione krawiecko babcie, zlecają to zajęcie seniorkom rodu.

Minęła godzina. Filip i Maciej znajdują się gdzieś w Galaktyce Andromedy. Bitwa na razie pozostaje nierozstrzygnięta. Po cichu pakują notes i dopijam kawę. Gra w Star Wars X-Wing to nie lada wyzwanie, do ligi tej gry należy ponad dwadzieścia osób. Zrzucam na ramię ciężką torbę i bezszelestnie wymykam się z Chaos Games. Panuje ciemność. Jest mroźno, gdzieś spadł drobny śnieg. Nie mam pewności, czy ten świat jest taki sam, jaki był wcześniej.

Wracam do domu. Otwieram skrzynkę mailową – zdjęcia z Pilkonu. Odczytuję wiadomość na Facebooku – dostałam listę lektur obowiązkowych dla miłośników fantastyki, którą pozwałam sobie tutaj opublikować:

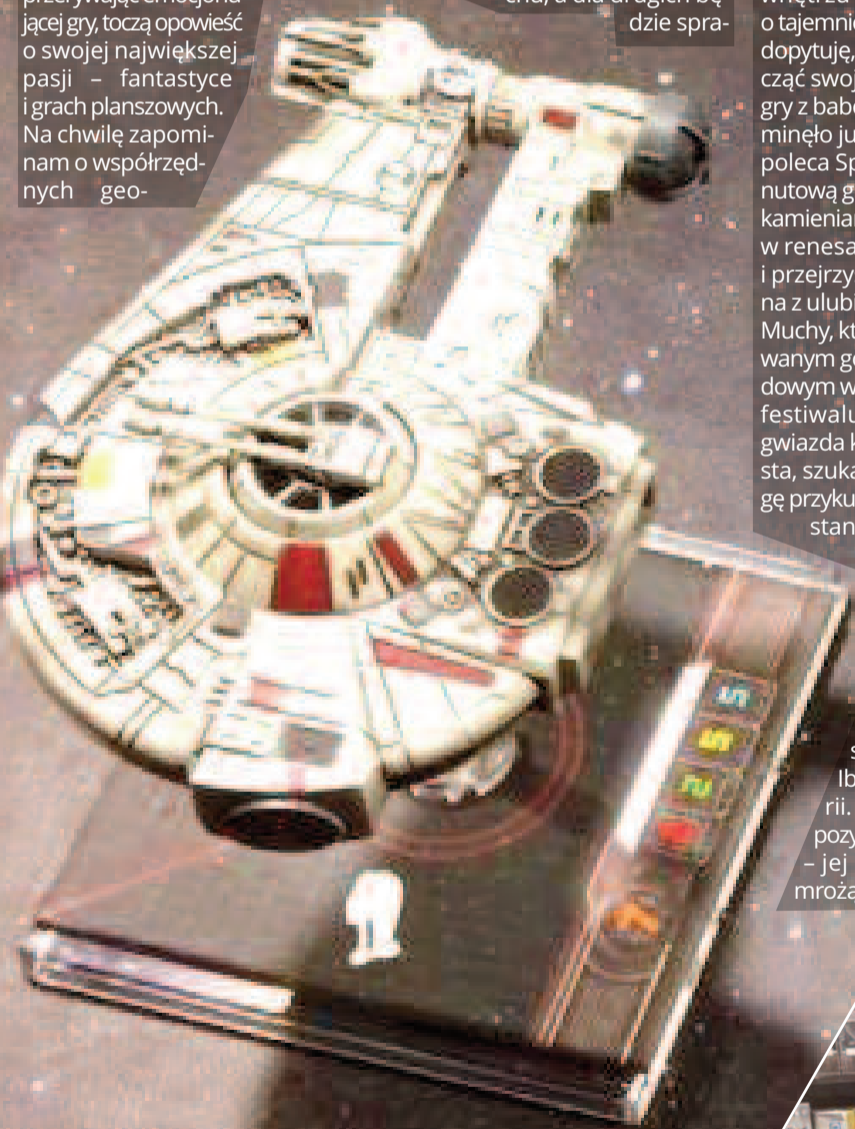
Andrzej Ziemiański – cykl „Achaja”
James Dashner – seria „Więzień Labiryntu”

Terry Brooks – saga Shannary
Terry Pratchett – seria „Świat dysku”

Trudi Canavan – cykl o Kyralii oraz cykl o Ithanii

Nie odpuszczają. Zarażają. Oni naprawdę tym żyją i chętnie się tym dzielą. Zaczynam wątpić, czy lubię jedynie non-fiction.

Marika Naskręt



Walki o Piłę - fakty i mity

FOT. ARCHIWUM UM PILE



Jan Szwedziński

W tym roku przypada 72. rocznica powrotu Piły do Macierzy. W okresie PRL-u to wydarzenie w historii naszego miasta było uroczyste obchodzone. Wynikało to częściowo z dość instrumentalnego traktowania rocznicy, polityki i propagandy państwa socjalistycznego, ale też z niemożności dotarcia do różnych dokumentów - polskich i niemieckich. Taki stan rzeczy powodował powstawanie różnych mitów dotyczących wyzwania Piły. Dopiero od kilku nastu lat dzięki pracy naszych piłskich historyków mamy pełniejszy obraz tego, co działo się zimą 1945 r. Zweryfikujmy zatem kilka tych mitów i opowieści.

Ilu było obrońców Schneidemühl?

Do niedawna w literaturze polskiej, jak i niemieckiej przewijały się liczby wskazujące na 20-30 tysięcy. Takie szacunki pojawiły się np. w książce J. Stukowskiego „Do końca w Pile” i w dziejach Piły autorstwa Zygmunta Borasa. Jednakże ostatnie publikacje kwestionują te

dane. Według m.in. „Lotniczej historii ziemi piłskiej 1919-1945” M. Kabatka i R. Kulczyńskiego SDB w naszym mieście znajdowało się 16 batalionów piechoty Wehrmachtu – mniej niż 11 tysięcy i wspierające je dwa bataliony Volkssturm. Można zatem mówić o 12-13 tysiącach obrońców.

Kim był dowódca obrony miasta?

Przygotowania do obrony rozpoczęły się już latem 1944 r. W tym czasie Armia Czerwona zatrzymała się na linii Wisły. Dowódcą garnizonu piłskiego był wówczas płk Albrecht von Bonin. W październiku, po ogłoszeniu Piły twierdzą, komendantem został płk Gieseler. 27 stycznia 1945 r. przybył ostatni dowódca obrony, 32-letni podpułkownik Heinrich Remmlinger. Jedną z historii zrobiła z niego generała SS. Jednakże prawda jest taka, że w czasie obrony miasta został awansowany do stopnia pułkownika Wehrmachtu. Ostatnim miejscem kwatrowania Remmlingera w Pile była gospoda „Pod zielonym wieńcem” (budynek ten zachował się do dziś, stoi przy skrzyżowaniu al. Niepodległości i ul. Waleckiej). Stamtąd w nocy z 13 na 14 lutego Niemcy podjęli udaną próbę przebicia się z okrazonego miasta w kierunku Łędyczka. 15 lutego Remmlinger wraz ze swoim sztabem w lasach w okolicy Radawnicy i Tarnówki dostał się do radzieckiej niewoli, gdzie zmarł w 1951 r.

Jak zginął kapitan Oleg Matwiejew?

Tego chyba się nie dowiemy; jedna z teorii wspomina, że został zestrzelony przez obronę przeciwlotniczą gdzieś

nad centrum miasta. Były godziny poranne 14 lutego. Para jaków 9T pilotowana przez kapitana O. Matwiejewa i porucznika Witolda Gabisa z 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” miała rozkaz dokonania rozpoznania ruchów wojsk niemieckich. Dwaj piloci ostrzelali porzucony pusty samolot. Utrzymały one most powietrzny z obłożonym miastem, dostarczając amunicję, a za linię frontu zabierały rannych, cywilów i – o czym niewiele osób wie – dzieci. Samolot Matwiejewa runął na ziemię po ataku na opuszczone piłskie lotnisko, które w czasie walk o Piłę przyjmowało transportowce Junkers Ju-52. Po powrocie do bazy w Bydgoszczy Gabis nie zameldował o samolotach wroga ani o ostrzale niemieckim z ziemi. Jest także teoria, że przyczyną był błąd radzieckiego pilota, który po raz drugi w życiu siedział za sterami Jaka 9.

Jak zniszczono Schneidemühl?

Dość rozpowszechniona jest historia o stosunkowo niewielkich zniszczeniach miasta podczas walk, a następnie paleniu przez krasnoarmiejców już zdobytego miasta. Z całą pewnością były wypadki, gdy pijani żołnierze podpalali pojedyncze kamienice celowo lub z niedbałości. Jednak walki – w których Rosjanie użyli artylerii, czołgów, katusz i samolotów – trwały trzy tygodnie, linia frontu stopniowo przesuwała się przez miasto, co musiało obrócić wiele budynków w ruiny. Słyszałem od wielu pilan, którzy odgruzowywali spaloną Piłę, o dużej ilości zwłok znajdujących w zawalonych budynkach. Zniszczenia potwierdza kilka fil-

MUZEUM OKRĘGOWE W PILE



Zima 1945. Bombardowania, ostrzał artyleryjski i rakiety z „Katusz” spowodowały duże zniszczenia w mieście

mowych ujęć, które ekipa korespondentów wojennych Armii Czerwonej nakręciła w Pile krótko po walkach. Na zdjęciach prócz kolumny jeńców prowadzonych przez dzisiejszy plac Zwycięstwa widać wyraźnie doszczętnie zniszczone budynki.

Czy w Pile produkowano odrzutowce, a może i słynne rakiety V-2?

Naszą chyba najtrwalszą, ale i najciekawszą historią są podziemne korytarze (hale fabryczne?) pod lotniskiem. Co tam mogło się znajdować? Na pewno nie rakiety V-2. Te były produkowane w zakładach Mittelwerk w okolicach góry Kohnstein w górach Harzu w Turyni. Znajdował się tam ciężki obóz koncentracyjny Mittelbau-Dora, które-

go więźniowie pracowali przy produkcji rakiet.

Nasze lotnisko miało wiele wspólnego z innym szczytowym technicznym osiągnięciem III Rzeszy – odrzutowcami Me-262. Te chyba najbardziej zaawansowane samoloty tamtych czasów były w Pile naprawiane przez zakłady Ludwig Hansen & Co. Wiemy o tym m.in. dzięki relacji p. Kazimierza Pinkowskiego, ówczesnego robotnika przymusowego zatrudnionego w tych zakładach.

Pisząc niniejszy tekst, korzystałem z prac „Zarys dziejów Piły w latach 1945-2000” pod redakcją Marka Fijałkowskiego oraz „Lotniczej historii ziemi piłskiej 1919-1945” Marcina Kabatka i Roberta Kulczyńskiego SDB.

JAN SZWEDZIŃSKI

MUZEUM OKRĘGOWE W PILE



Luty 1945 r. Zdobywcy maszerują dzisiejszą ulicą Boh. Stalingradu

WL. JANICKI. ZE ZBIORÓW MUZEUM OKRĘGOWEGO W PILE



Wiosna 1945 r. Sowiecki oficer przy zburzonym pomniku i „trofiejnej” limuzynie

SCHODY DO ZDROWEJ PRZYSZŁOŚCI!



Edukacyjne schody z hasłami ekologicznymi zachęcającymi do segregacji odpadów od 23 stycznia uświadamiają piłskim dzieciom i ich rodzicom jak ważny dla środowiska jest odzysk surowców. Pierwsze „zielone” schody pojawiły się w Szkole Podstawowej nr 2, kolejne w Zespole Szkół nr 1 oraz w Gimnazjum nr 5. Wkrótce przyjdzie czas na placówki edukacyjne i instytucje użyteczności publicznej na terenie wszystkich 14 gmin Związku.

Na schody trafiły hasła wymyślone przez uczestników Marszu Antyśmogowego PRGOK, który w pierwszym dniu zimy prze-

szedł ulicami Piły: m.in. „Segregujesz świat ratujesz”, „Dbaj o środowisko, bo będzie śmietniko!”, „Nie pal śmieci! Nie truj dzieci”. Związek powieścił je, by do walki o czyste środowisko – krok po kroku – przekonywać mieszkańców miast i wsi z wszystkich gmin Piłskiego Regionu Gospodarki Odpadami Komunalnymi. – To strzał w dziesiątkę – tak Dorota Frydrych, dyrektor SP 2 w Pile oceniła nietypową formę edukacji ekologicznej.

Inauguracja nowej kampanii Związku w Szkole Podstawowej nr 2 była nagrodą dla dzieci oraz Szkoły za ich zaangażowanie w dotychczasowe akcje edukacyjne PRGOK.

– Jestem zachwycony współpracą z tak zdolnymi i twórczymi dziećmi! Ich występy na naszej jesiennej konferencji, na marszu antyśmogowym i finale WOŚP zachwyciły wszystkich! Nawet Jurka Owsia! Te właśnie dzieci z klasy II c z wychowawcą Magdaleną Imianowską, wkrótce staną się pierwszą w historii klasą patronacką Związku – mówił Zygmunt Jasiocki, przewodniczący zarządu ZM PRGOK. – Konsekwentnie będziemy dążyć do tego by za 10, 15, 20 lat i one i wszyscy pozostali mieli czystą wodę i czyste powietrze. Byśmy mogli żyć zdrowo, długo i szczęśliwie!



TERMINARZ MOBILNYCH ZBIÓREK NA TERENIE MIASTA PIŁY

MARZEC 2017

6 marca (poniedziałek) (odbiór od godz. 6.00)	Błotna, Buińskich, Daleka, Deszczowa, Dębiaki, Dobra, Górków, Gryfitów, Hetmańska, Jasna, Kalinowskiego, Kasztelańska, Kazimierza Wielkiego, Konstancji, Koszykowa, Krańcowa, Królewska, Książęca, Kuźnik, Luteriańska, Małe Błonia, Miła, Młynarska, Nad Gwdą, Nad Łakami, Niepodległości od nr. 159, Nowa, Opalińskich, Parkowa, Pasaż Koszycki, Philipsa, Poprzeczna, Promienna, Przednia, Równa, Rycerska, Rzeczna, Staropolska, Swojska, Szkolna, Szlachecka, Średnia, Światowida, Targowa, Tartaczna, Ukryta, Ustronna, Wazów, Wenedów, Widok, Wspólna, Wyzwolenia, Zacisze, Zakątek, Zbrojna, Zielona Dolina.
7 marca (wtorek) (odbiór od godz. 6.00)	Andersa, Browarna, Bydgoska, Chałubińskiego, Chojnicka, Dworzec Celny, Fabryczna, Gajowa, Giełdowa, Grabowa, Kaczorska, Kadetów, Kapucyńska, Karpacka, Kity, Komuny Paryskiej, Kusocińskiego, Leszków, Ludowa, Łowiecka, Malczewskiego, Ofiar Katynia, Okólna, Podchorążych, Rodła, Roosevelta, Rybacka, Śmiłowska, Tczewska, Tucholska, Walki Młodych, Wawelska, Wągrowiecka, Węglowa, Witosa, Wyrzyska, Zesłańców Sybiru, Zioły.
8 marca (środa) (odbiór od godz. 6.00)	500-lecia Piły, Bema, Dąbrowskiego, Grażyny, Jagiellońska, Kalina, Koszalińska, Królowej Jadwigi, Kwidzyńska, Łączna, Małgorzaty, Olsztyńska, pl. Jagiełły, pl. Powstańców Warszawy, Powstańców Wlkp., Skrajna, Śniadeckich, Żelazna, Żwirki i Wigury.
9 marca (czwartek) (odbiór od godz. 6.00)	Bociana, Ceramiczna, Czyżykowa, Drozdowa, Gęsia, Gołębia, Ibisowa, Jaskółcza, Jastrzębia, Kanarkowa, Kolibrowa, Krucza, Kukułcza, Łabędzia, Orla, Pelikanowa, Perkozia, Przepiórcza, Ptasia, Skowronkowa, Słowicza, Sokola, Sowa, Strusia, Wapienna, Wilgowa, Wronia, Żurawia, Żwirowa, Czarnieckiego, Dolna, Grodzka, Łódzka, Piękna, Radosna, Słoneczna, Sowińskiego, Stalowa, Wiejska, Zatorska, Żabia.
10 marca (piątek) (odbiór od godz. 6.00)	Bohaterów Westerplatte, Brzechwy, Brzozowa, Chodzieska, Cicha, Cynowa, Czarnkowska, Dembowskiego, Dojazdowa, Gliniana, Głowackiego, Gnieźnieńska, Irydowa, Kolejowa, Kościuski, Krótka, Leśna, Libelta, Limanowskiego, Ludwisarska, Mały Borek, Margonińska, Masztowa, Miedziana, Motylewska, Obornicka, Osiedlowa, Platynowa, Polna, Poznańska, Półwiejska, Przemysłowa, Puławskiego, Rogozińska, Rydygiera, Rzemieślnicza, Siemiradzkiego, Sienkiewicza, Skłodowskiej-Curie, Spizowa, Srebrna, Strzelecka, Trzcianecka, Ujska, Wiosny Ludów, Wysoka, Zamenhafa.
13 marca (poniedziałek) (odbiór od godz. 6.00)	Agrestowa, Akacjowa, Bluszczowa, Boczna, Brzoskwiniowa, Rodakowskiego, Gierymskiego, Szermentowskiego, Michałowskiego, Chełmońskiego, Wieniawskiego, Karłowicza, Bukowa, Dębowa, Jagodowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jaworowa, Kalinowa, Kasprzaka, Kasztanowa, Klonowa, Korczaka, Lelewela, Lipowa, Malinowa, Miodowa, Modrzewiowa, Morelowa, Ogrodowa, Serbska, Sosnowa, Stańczyka, Świerkowa, Topolowa, Wierzbova, Wrzosowa, Zaułek.
14 marca (wtorek) (odbiór od godz. 6.00)	11 Listopada, 14 Lutego, 1 Maja, al. Piastów, Bocheńskiego, Bulwarowa, Chodkiewicza, Domańskiego, Dunikowskiego, Działyńskiego, Emilii Plater, Garczyńskiego, Gdańska, Gluchowska, Grottgera, Handlowa, Jana Bosko, Kilińskiego, Konopnickiej, Kossaka, Kresowiaków, Kwiatowa, Ledycka, Legionów Polskich, Lutycka, Magazynowa, Wojska Polskiego od nr. 1 do 7 nieparzyste i od 2 do 44 parzyste, pl. Zwycięstwa, Bohaterów Stalingradu, Śródmiejska, Naftowa, Olimpijczyków, Ossolińskich, Piłsudskiego, pl. Konstytucji 3 Maja, pl. Staszica, Poczta, Podmiejska, Poligonowa, Pomorska, Pracownicza, Robotnicza, Rynkowa, Składowa, Słowiańska, Sobieskiego, Styki, Teatralna, Towarowa, Witaszka, Wybickiego, Zakopiańska, Zygmunta Starego.
15 marca (środa) (odbiór od godz. 6.00)	al. Jana Pawła II, Brukowa, Budowlanych, Dworzec Towarowy, Dzieci Polskich, Kolbego, Koszycka, Krupińskiego, Kujawska, Matejki, Mieszka I, Moniuszki, Namysłowskiego, Niemcewicz, Niepodległości nr. od 1 do 158, Noskowskiego, Nowowiejskiego, Ogińskiego, Okrężna, Paderewskiego, Piaskowa, Piekarska, Podleśna, Pogodna, Popieluski, Prosta, Różana Droga, Różyckiego, Skośna, Sucha, Szymanowskiego, Wałęcka, Wiatraczna, Wiosenna, Wiśniowa, Wodna, Zamiejska, Zielna, Żeleńskiego, Żytnia.
16 marca (czwartek) (odbiór od godz. 6.00)	Agatowa, Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Batorego, Bazaltowa, Czwartaków, Długosza, Granitowa, Hutnicza, Kamienna, Korolowa, Kośno, Krzywa, Obrońców Helu, Partyzantów, Połabska, Rubinowa, Smolewo, Szafirowa, Szarych Szeregów, Turkusowa, Walecznych, Wojska Polskiego od nr. 47, Wojska Polskiego od nr. 9 do końca nieparzyste, Wypoczynkowa.
17 marca (piątek) (odbiór od godz. 6.00)	Asnyka, Bogusławskiego, Buczka, Ceglana, Chopina, Chorwacka, Drygasa, Drzymała, Fałata, Fredry, Grunwaldzka, Kasprowicz, Kochanowskiego, Kołobrzaska, Konarskiego, Kondratowicz, Kopernika, Kotuńska Droga, Krasińskiego, Kraszewskiego, Kryniczna, Lotnicza, Łużycka, Makuszyńskiego, Mała, Matwiejewa, Mickiewicza, Norwida, Okrzei, Orzeszkowej, Pilotów, pl. 9 Maja, pl. Inwalidów, pl. Lotnictwa, Podgórna, Pola, Prusa, Reja, Reymonta, Rugijska, Rymarska, Salezjańska, Sikorskiego, Słowackiego, Spadochroniarzy, Sportowa, Staffa, Szybowników, Świętojańska, Świtez, Tetmajera, Traugutta, Trentowskiego, Warsztatowa, Władysława IV, Wyspiańskiego, Wyszyńskiego, Złota, Żeromskiego, Żółkiewskiego.

Uwaga: wystawianie odpadów wielkogabarytowych do altan śmietnikowych lub przed posesję - poza terminami mobilnych zbiórek - stanowi wykroczenie i jest zagrożone karą grzywny!

Jak przygotować do odbioru odpady wielkogabarytowe i problemowe? Sprawdźcie na: <http://prgok.pl/ulotki-do-pobrania/>



ZAPRASZA NA

Repair Café Pila

Do wyrzucenia? Nie ma mowy!

CZAS:
04.03. 2017
godz.: 10.00-14.00



MIEJSCE:
SZKOŁA
PODSTAWOWA
NR 1
ul. Buczka 11



REPAIR CAFE JEST MIEJSCEM, GDZIE **ZA DARMO** NAPRAWIMY USZKODZONE RZECZY, OTRZYMAMY PORADY EKSPERTÓW, A WSZYSTKO TO W DOBROSĄSIEDZKIEJ ATMOSFERZE, PRZY FILIŻANCE KAWY I KAWAŁKU CIASTA. TYM RAZEM PRZEDMIOTEM NAPRAWY BĘDZIE SPRZĘT KOMPUTEROWY, ELEKTRONICZNY, ODZIEŻ. BĘDZIE TEŻ MOŻNA NAOSTRZYĆ NOŻE I NOŻYCZKI.

Wszystkich chętnych do udziału w roli ekspertów prosimy o kontakt pod:

✉ e-mail: repaircafepila@gmail.com  www.facebook.com/RepairCafePila/

NASZA OFERTA



REHABILITACJA

- * **FIZYKOTERAPIA** - KRIOTERAPIA, LASER, ULTRADŹWIĘKI, ELEKTROTHERAPIA, SOLLUX
- * **MASAŻ** - RELAKSACYJNY, SPORTOWY, KLASYCZNY, LIMFATYCZNY
- * **REHABILITACJA SPORTOWA** - EDUKACJA, TERAPIA, ĆWICZENIA
- * **REHABILITACJA PRZYŁÓŻKOWA** - URAZY ORTOPEDYCZNE, UDARY
- * **W GABINETACH STACJONARNYCH LUB Z DOJAZDEM DO DOMU**



BAR DWORCOWY

DLA PODRÓŻUJĄCYCH I NIE TYLKO

- * PYSZNE TOSTY ORAZ KANAPKI
- * ŚWIEŻE SOKI
- * CIEPŁE NAPOJE - KAWA, HERBATA, CZEKOLADA
- * PRZEKĄSKI



POLIGRAFIA | REKLAMA

- * REKLAMA PRASOWA, ARTYKUŁY I WYWIADY SPONSOROWANE
- * KALENDARZE, PRZEWODNIKI, INFORMATORY
- * WYDAWNICTWA EDUKACYJNE, PORADNIKI, FOLDERY REKLAMOWE

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

TEL: 666 667 774

ul. Dąbrowskiego 8

nowe.horyzonty@op.pl

64-920 Piła

7- 10 MARCA
Z OKAZJI DNIA KOBIET
MASAŻ DLA PAŃ
50% TANIEJ !!!



CZAD - GAZ

Co zrobić, aby być bezpiecznym?

Zapewnij prawidłową wentylację pomieszczeń.

Stosuj mikrowentylację okien i drzwi.

Nigdy nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych.

Dokonuj okresowych przeglądów komina, urządzeń grzewczych i instalacji wentylacyjnej.

Zainstaluj czujniki tlenku węgla i gazu.



16

Niezbędnik mieszkańca

INFORMACJE - MOPS

1. Warsztaty ekonomiczne dla beneficjentów pomocy żywnościowej



W budynku Ośrodka przy ul. Boh. Stalingradu 23 odbędą się **warsztaty organizowane przez Pilski Bank Żywności**, adresowane dla osób korzystających ze wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020:

· 18 lutego oraz 11 marca 2017 r., w godz. 9-14 – **warsztaty kulinarne i dietetyczne**,

· 24 marca 2017 r. w godz. 14-16 – **warsztaty ekonomiczne** (nauczanie gospodarowania budżetem domowym).

Rekrutację uczestników warsztatów, jako działania uzupełniającego do ww. Programu, prowadzi Ośrodek. Zgłoszenia osób chętnych do udziału przyjmują rejonowi pracownicy socjalni.

2. Pilskim seniorom przypomniamy, że w budynku Ośrodka przy ul. Bohaterów Stalingradu 23 funkcjonuje **Centrum Aktywizacji Osób Starszych i Niepełnosprawnych**, którego celem jest tworzenie odpowiednich warunków do aktywizacji, integracji i samorealizacji seniorów i osób niepełnosprawnych, poprzez ich uczestnictwo w różnych formach zajęć kulturalno-światowych i sportowo-rekreacyjnych.

W ramach CAOSiN działają liczne grupy zainteresowań, a także grupy artystyczne: teatr tańca, zespół wokalny i zespół taneczny.

www.edun.pl EDUN korepetycje

SYSTEMATYCZNE KOREPETYCJE

matematyka, fizyka, chemia, biologia, historia, geografia, język polski, języki obce

18^{od} zł za lekcje

KURSY MATURALNE

14^{od} zł za lekcje

LEKCJA PRÓBNA GRATIS!

☎ 67 348 86 65 📍 Dąbrowskiego 8, V p

REGIONALNE CENTRUM KULTURY W PIŁE

ANNA MARIA JOPEK

KONCERT

Krzysztof Herdzin · Robert Kubiszyn · Piotr Nazaruk

5 marca 2017, 19:00 PIŁA

TEATR MIEJSKI, pl. Staszica 1

Bilety: 70 zł; bilet.rck.pila.pl; kasa@rck.pila.pl; tel. 602 252 675

ORGANIZATORZY: Piła Miasto Piła WODR

22-23 kwietnia 2017

sobota: 11⁰⁰-18³⁰
niedziela: 11⁰⁰-17³⁰

Krajowa Wystawa **Miasto Ogród**
-WIELKOPOLSKA NA WEEKEND-

W PROGRAMIE:

- bogata oferta sadzonek
- wystawa sprzętu rolniczego
- oferta gospodarstw agroturystycznych
- prezentacje wystawców
- doradztwo rolnicze
- wystawy i kiermasze
- konkursy oraz gry i zabawy dla dzieci
- występy zespołów folklorystycznych

PIŁA PARK NA WYSPIE

www.pila.pl www.wodr.poznan.pl

PATRONERZY: [Logos]

PATRONI MEDIALNI: [Logos]

Jak nie oszaleć z facetem

spektakl kabaretowo-muzyczny czuły „Ranczo” na scenie!

MACIEJ WOJTYŚKO ROBERT BRUTER

DOROTA CHOTECKA ANNA IBERSZER
EWA OLGA NOWALSKA DOROTA NOWAKOWSKA
PIOTR PRĘGOWSKI

Teatr Miejski pl. Staszica 1 PIŁA

10 marca 2017 godz. 19.00

BILETY: 80 zł, 75 zł balkon; bilet.rck.pila.pl; kasa@rck.pila.pl; tel. 602 252 675

Przyjedź z aktualnym numerem gazety

„Z Pierwszej Ręki”

do **AUTOWTRYSK s.c.**
Piła ul. Ofiar Katynia 6.

BEZPŁATNIE

sprawdzimy stan techniczny
Twojego samochodu

Autowtrysk

mgr inż. W. Andrzejewski mgr inż. B. Bilik
tel. 604896358 tel. 602576581

Stacja diagnostyczna
ul. Ofiar Katynia 6
64-920 Piła

TEL.: +48 (067) 215-00-42

Przebieg egzaminacyjny
Sprawdzenie stanu technicznego pojazdu
Przebieg pojazdu przed kupnem

Naprawa i diagnostyka pojazdów
Naprawa silników i zawieszania
Diagnostyka komputerowa
Wymiana oleju i filtrów
Geometria zawieszania
Elektronika
Serwis klimatyzacji
Wymiana opon

BANASZAK

KONCERT Z GWIAZDA

z udziałem **PILSKIEJ ORKIESTRY ROZRYWKOWEJ**
JACEK SZWAJ - piano

18 marca 2017
godz. 19.00

Teatr Miejski - Piła, pl. Staszica 1
Bilety do nabycia w RCK, cena: 50 zł

NOWE HORYZONTY
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

AGORA SA

„Z PIERWSZEJ RĘKI”

WYDAWCA: Spółdzielnia Socjalna

„Nowe Horyzonty”

ADRES: 64-920 Piła, ul. Dąbrowskiego 8

TELEFON: 733-988-320

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Gadzinowski

SKŁAD: Tomasz Letki

E-MAIL: zpierwszejreki.pila@gmail.com

DRUKŁAMANIE: AGORA SA

ISSN 2450-2618
NAKLAD: 30000